

Stanisław Sierpowski
Poznań

Pokojowe Nagrody Nobla dla instytucji międzynarodowych do 1939 r.

Streszczenie

Ustanowione u progu XX wieku nagrody Nobla w stosunkowo krótkim czasie zyskały sobie wysoką pozycję międzynarodową. Wśród pierwszych wyróżnionych w latach poprzedzających II wojnę światową widnieją także instytucje międzynarodowe, a mianowicie: Institut of International Law, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Bureau International Permanent de la Paix, Nansen International Office for Refugees.

Wśród sfer aktywności obstawionej przez Störting na szczególną uwagę zasługuje Międzynarodowy Czerwony Krzyż z jednej strony oraz instytucje zajmujące się uchodźcami z drugiej. Także na tej podstawie można wysunąć wniosek, że ochronę ofiar wojny (zwłaszcza cywilnych, ale także rannych żołnierzy i jeńców) oraz ochronę osób dotkniętych represjami o charakterze rasowym, religijnym lub politycznym chciano widzieć jako szczególnie ważne obszary aktywności społeczności międzynarodowej.

Przystępując do omówienia międzynarodowej działalności instytucji, które zostały wyróżnione pokojowymi Nagrodami Nobla do 1939 r. trzeba wskazać na pewien komfort zajmowania się takim tematem. Nagrody zbiorowe, w przeciwieństwie do indywidualnych, nie wywoływały bowiem większych kontrowersji o negatywnym zabarwieniu. Było ich przy tym niewiele, ledwie cztery w latach 1901-1939.

Interesującą nas listę instytucji uhonorowanych Pokojową Nagrodą Nobla otwiera Instytut Prawa Międzynarodowego (IDI- Institut de Droit International, Institut of International Law). Nominacją tą, dokonaną w 1904 r. zwrócono uwagę na działalność organizacji par excellence naukowej. Narodziny Instytutu stanowią wyraz oraz łączą się z ewolucją współczesnego świata. Powołano go do życia w 1873 r. w Gandawie w celu umacniania pokoju za pomocą postępu w prawie międzynarodowym, które zamierzano stopniowo kodyfikować. Jakkolwiek Instytut miał zawsze charakter stowarzyszenia o charakterze wyłącznie naukowym, a przy tym nieoficjalnym, to jednak był uznawany za organ poczucia prawnego cywilizowanego świata/1.

Wśród najwcześniejszych inicjatyw Instytutu, ważnych z punktu widzenia międzynarodowego wymienić należy upowszechnianie obowiązku uzasadniania wyroków arbitrażowych. Miało to duże znaczenie dla zrozumienia motywacji arbitrów, rekrutowanych tradycyjnie spośród instytucji o charakterze politycznym. Ponadto obowiązek prawnej motywacji zmieniał instytucję arbitrażu z politycznej na prawną. Zmieniała się zarazem istota arbitrażu poprzez stopniowe odchodzenie od jego funkcji stricte politycznej na rzecz sądowniczej. Towarzyszyło temu przekazywanie rozstrzygania sporu komisjom złożonym z prawników, którzy cieszyli się zaufaniem stron będących w sporze. Podczas obrad w Genewie i Hadze w latach 1874 i 1875 członkowie Instytutu

opracowali projekt regulaminu procedury arbitrażowej. Widnieją w nim takie postanowienia jak np. to, że trybunał rozstrzyga według zasad prawa międzynarodowego, czy też, że "orzeczenie arbitrażowe powinno być sporządzone na piśmie i ma zawierać przedstawienie motywów" /2 .

Zwieńczeniem tych procesów i wielkim sukcesem członków Instytutu było powołanie w 1899 r. w Hadze Stałego Trybunału Arbitrażowego, nadal zresztą istniejącego.

W pobliżu kwestii związanych z arbitrażem lokuje się problem "obowiązkowego sądownictwa rozjemczego". Na sesji Instytutu w 1904 r. przyjęto uchwałę, że w przypadku rozbieżnej interpretacji konwencji międzynarodowych rządy powinny się zwrócić o interpretację do Trybunału w Hadze /3. Wiązało się to z trwającymi od dziesięcioleci dyskusjami nad pojęciem prawa międzynarodowego, obejmującego nie tylko stosunki między państwami, ale także inne formy, będące konsekwencją internacjonalizacji stosunków międzyludzkich. Problem miał o tyle praktyczne znaczenie, że zwłaszcza w ostatniej ćwierci XIX wieku zaczęły mnożyć się różne powszechne związki międzynarodowe, które nie miały charakteru stricte politycznego. Tworzyły one grupę "administracji międzynarodowej" (np. Międzynarodowe Biuro Miar czy Międzynarodowe Biuro Administracji Telegraficznej) 4 .

Wysiłki Instytutu zmierzały w kierunku minimalizowania woluntarystycznych -jeśli wolno użyć takiego określenia - interpretacji statutów instytucji międzynarodowych przez organy wewnętrzne poszczególnych państw. Podczas sesji w Oxfordzie w 1880 r. przyjęto rezolucję, w której proszono rządy poszczególnych państw o uwzględnianie wyników prac Instytutu w prawodawstwie krajowym. Kilka państw np. Szwajcaria, Belgia, Hiszpania, Niemcy uwzględniały te sugestie w zakresie międzynarodowego prawa prywatnego, inne jak np. Norwegia, Szwecja, Dania w zakresie prawa morskiego. Nie zmienia to oczywiście faktu, że w miarę upływu lat raczej nasilały się niż malały nieporozumienia związane z interpretowaniem statutów organizacji międzynarodowych.

IDI zyskiwał popularność i uznanie w szerszym gronie z powodu spektakularnych nieraz inicjatyw politycznych. W 1877r. apelował do Turcji i Rosji o rozstrzygnięcie problemów spornych, które groziły wybuchem wojny bez użycia siły. Inicjatywa ta, podobnie jak wiele innych prób mediacji podejmowanych dla ochrony Turcji przed silniejszą militarnie Rosją, nie przyniosła pozytywnego efektu. Niemniej jednak podczas trwających dyskusji na temat wojny turecko-rosyjskiej wyłoniła się propozycja, sformułowana podczas sesji w Brukseli w 1879 r. w sprawie neutralizacji Kanału Sueskiego i uznania go za będącego pod międzynarodową protekcją. Sugestia ta została przyjęta przez mocarstwa i znalazła wyraz w traktacie podpisanym w Konstantynopolu 21 października 1885r. W tym samym nurcie mieściła się inicjatywa członków Instytutu w sprawie międzynarodowej ochrony podmorskich kabli telekomunikacyjnych. Stosowny traktat został podpisany w

Paryżu/5 .

Pośrednim pokłosiem zaangażowania IDI w wojnę rosyjsko -turecką było opracowanie z 1880r. pt. "Handbook of the rules and observances of warfare". Zwracano w nim uwagę na wyjątkową, coraz bardziej destrukcyjną rolę wojen w dziejach cywilizacji. Uznanie siły jako sposobu rozwiązywania konfliktów "... naraża na niebezpieczeństwo istnienie, pokój oraz życiowe interesy narodów". Autorzy zachęcali do zastanowienia się nad różnymi aspektami tego zagadnienia. Podkreślali, że ograniczenie, zredukowanie destrukcyjnych konsekwencji wojen ma fundamentalne znaczenie dla procesów związanych z rozwojem międzynarodowej komunikacji /6 .

Problemy podjęte we wspomnianym wyżej opracowaniu przybliżają do drugiego w kolejności chronologicznej instytucjonalnego laureata Pokojowej Nagrody Nobla, mianowicie Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju. Instytucja ta nagrodę otrzymała w 1910r., w dowód uznania ponad 20 letniej działalności w sferze poszukiwań nowej formuły dla stosunków międzypaństwowych i międzyludzkich. Rozwijające się w pierwszej połowie XIX w. stowarzyszenia mające na celu upowszechnianie idei pokoju legły u podstaw powstania w 1867 r. Międzynarodowej Ligi Pokoju i Wolności. Światowe kongresy pokojowe stawały się stopniowo okazją do spotkań przedstawicieli coraz liczniejszych stowarzyszeń narodowych, skupiających nieraz po kilka czy nawet kilkanaście organizacji. Podczas obrad światowego Kongresu Pokoju, który obradował w 1889 r. w Paryżu zarejestrowało się ponad 100 delegacji. Potrzeba utworzenia stałego Biura - Bureau International Permanent de la Paix - narzucała się sama z siebie. Z inicjatywą taką wystąpił Duńczyk Frederik Bajer. Formy organizacyjne oraz sprecyzowanie zadań Biura dokonano na III Kongresie, który odbył się w Rzymie w 1891 r. Biuro, mające siedzibę w Bernie, zainaugurowało regularną działalność 1 grudnia 1891 r. Powierzono mu koordynację inicjatyw mających na widoku pokojowy rozwój świata. Cel ten chciano osiągnąć poprzez propagowanie braterstwa między narodami. Szczególną uwagę Biuro otaczało stowarzyszenia, związki, organizacje identyfikujące się z ideałami ruchu pacyfistycznego. Wśród zadań rutynowych widniało przygotowywanie kolejnych kongresów pacyfistycznych /7 .

Jedną z cech charakterystycznych działalności Biura była prosta zależność aktywności instytucjonalnej od zaangażowania jednostek, zafascynowanych realizacją idei pokojowego rozwoju świata. Biuro współtworzyli, a potem wokół niego się gromadzi pionierzy myśli pacyfistycznej, indywidualnie promowani pokojową Nagrodą Nobla. Oprócz wspomnianego wyżej F.Bajera (nota bene oficera i uczestnika wojny niemiecko-duńskiej z 1864r.) laureatami Pokojowych Nagród Nobla byli kolejni sekretarze generalni Biura - Szwajcarzy Elie Ducman i Albert Gobat(po połowie w 1902 r.). W tej grupie była także Austriaczka Bertha von Suttner, laureatka z 1905 r. Niewątpliwie autorkę "Die Waffen nieder" miał na myśli król norweski Oscar, kiedy twierdził, że twórca Fundacji

ulegał silnym naciskom "fanatyków pokoju", w tym zwłaszcza pacyfistycznie nastawionych kobiet /8 . Von Suttner należała do współorganizatorów kongresu obrońców pokoju w 1892 r., na który zaproszono Alfreda Nobla. Zarówno obrady, jak i spotkania z ludźmi przybyłymi do Berna wywarły-zdaniem Karola Fiedora- "...znaczący wpływ na szwedzkiego uczonego. Z tego to czasu zapewne datuje się myśl przekazania pewnej sumy na fundusz nagród dla najwybitniejszych działaczy pacyfistów. Z propozycją tą zwrócił się Nobel rok później do von Suttner" /9 .

Spśród instytucji międzynarodowych, którym komitet Nobla norweskiego Stortingu przyznał pokojowego Nobla najbardziej znane jest honorowanie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. W rejestrze laureatów pokojowych Nobla widnieje on aż trzykrotnie w 1917 r., 1944 r. oraz w 1963 r. W bardzo licznych opracowaniach poświęconych tej organizacji niezmiennie przypomina się o tym uprzywilejowaniu. W kontekście hasła wywoławczego tej konferencji podkreślenia wymaga to, że w wypadku Czerwonego Krzyża mamy do czynienia zarówno z daleko posuniętym utylitaryzmem i pragmatyzmem, którym towarzyszą ideały równie szlachetne i piękne, co i twórcze.

Na temat istoty tej organizacji wiele mówi pierwotna nazwa Komitetu utworzonego w 1864 r. w Genewie-mianowicie Międzynarodowy Komitet Pomocy Rannym . Idea ta dojrzewała w gronie członków Société Genevoise d'Utilité Publique. Ofiarnymi propagatorami rozwoju współpracy międzynarodowej w tym zakresie byli Jean Henri Dunant -pierwszy pokojowy noblista, autor świetnego "Un souvenir de Solferino" - oraz gen. Guillaume H. Dufour, napoleończyk, szef sztabu armii szwajcarskiej, znakomity kartograf.

Powołanie do życia wspomnianego wyżej Międzynarodowego Komitetu Pomocy Rannym dokonało się na kongresie zwołanym z inicjatywy rządu szwajcarskiego. Przyjęto na nim także tzw. pierwszą konwencję genewską w sprawie polepszenia losu rannych wojskowych oraz o ochronie i uznaniu za osoby neutralne rannych żołnierzy i sanitariuszy obu stron, niosących pomoc. Zwraca uwagę podwójna rola Komitetu, który był z jednej strony organem konwencji, z drugiej zaś koordynatorem i inicjatorem rozwoju towarzystw krajowych. Od 1880 r. utrwaliła się nazwa Czerwony Krzyż (Croix Rouge, Red Cross) po przyjęciu, jako znaku rozpoznawczego dla szpitali polowych oraz wojskowych służb medycznych, odwróconych barw neutralnej Szwajcarii. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża stał się promotorem kolejnych konwencji o ochronie ofiar wojny z lat 1906, 1907, 1929 i 1949. Zorganizował i prowadził Central Prisoners of War Agency, której nieocenione usługi rozszerzono na lata pokoju poprzez utworzenie w 1960 r. Central Tracing Agency /10 .

MKCzK, jakkolwiek ukonstytuował się jako organizacja szwajcarska, od początku miał powszechny zasięg działania. Neutralny status Szwajcarii umożliwiał, często także ułatwiał członkom Komitetu świadczenie usług dobrej

woli, ale także kontrolę przestrzegania przez strony walczące konwencji genewskich. Na niespotykaną wcześniej skalę Komitet dowiódł swej przydatności podczas I wojny światowej. Przyznanie mu Pokojowej Nagrody Nobla w 1917 r., jedynej w latach wojny (podobnie postąpiono w latach 1939-1945) stanowiło powszechnie akceptowane wyróżnienie dla humanitarnego dzieła przezeń spełnianego. Wysoki prestiż tej organizacji jak również integracyjne funkcje względem społeczności międzynarodowej ujawnił się m.in. w tym, że MCzK poświęcono osobny artykuł w Pakcie Ligi Narodów. Stwierdzono w nim, że członkowie Ligi "zobowiązują się popierać i ułatwiać tworzenie i współdziałanie dobrowolnych, należycie upoważnionych organizacji narodowych Czerwonego Krzyża, mających za zadanie podniesienie zdrowotności, zapobieganie chorobom i łagodzenie cierpień na świecie" /11 .

Problem MCzK jest bardzo mocnym uzasadnieniem dla podjętego tematu. Jednak punkt ciężkości tego tekstu został ulokowany w obszarze spraw związanych z losem uchodźców, a więc osób zmuszonych do opuszczenia własnego kraju lub ekspatriowanych siłą. Decyzję tę można uzasadnić zarówno posługując się względami formalnymi jak i merytorycznymi. Względy formalne można sprowadzić do tego, że w dziejach pokojowych Nagród Nobla żadnej sferze stosunków międzyludzkich nie poświęcono tak wiele uwagi. Międzynarodowy Urząd Nansenowski do Spraw Uchodźców został laureatem w 1938 r., Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców stał się noblistą dwukrotnie w 1954 r. oraz w 1981 r.

Z perspektywy okresu międzywojennego miejsce uchodźców ujawnia się wyraziście, jeśli skorelujemy je z ogólną aktywnością Ligi Narodów. Problem uchodźców był w niej stale obecny, nieraz z intensywnością nieporównywalną do politycznej rangi zjawiska. Nie ulega kwestii, że problematyka ta była w różny sposób eksploatowana. Niejednokrotnie chodziło o maskowanie bezradności instytucji i organizacji międzynarodowych, w tym i Ligi Narodów w innych sferach i dziedzinach. Nadto jeszcze sprawy związane z uchodźcami charakteryzowały się określoną delikatnością nie tylko z indywidualnego, ale także społecznego i politycznego punktu widzenia. Wiele państw zazdrośnie strzegło swej suwerenności, traktowanej między innymi jako niezależnego od czynników zewnętrznych wyrokowania o zakresie praw i obowiązków własnych obywateli. Z drugiej strony problem ten to brutalne ujawnienie bezradności międzynarodowej wobec działań przedsięwziętych na podstawie prawa wewnętrznego, uznawanego przez czynniki zewnętrzne za sprzeczne lub odbiegające od obowiązującego w danym obszarze kulturowym prawa naturalnego. Uprzywilejowanie tych zagadnień przez gremia przyznające pokojowe Nagrody Nobla widać tym bardziej, że otrzymał ją także Fridtjof Nansen w 1922 r., współtwórca międzynarodowej praktyki w zakresie ochrony uchodźców. Ponadto polarnik norweski należy do tej specjalnie wyróżnionej grupy obywateli świata, którzy uhonorowani zostali przypisaniem ich nazwiska do instytucji międzynarodowych wypełniających funkcje uznane powszechnie

za pożyteczne.

Wyróżnienie to dotyczyło osoby mającej w swym dorobku wybitne osiągnięcia na dwóch, dość odległych od siebie polach. Zasłynął jako badacz polarny, przyrodnik i oceanograf. Jego wyprawę z 1893 r. zakładającą dotarcie do bieguna na statku "Fram", który w trakcie wyprawy wmarzł w lody, śledzono z olbrzymim zainteresowaniem. Nie ominęło ono także ziem polskich. Opis wyprawy i jej wielkich wyników opisał Nansen w książce pt. "Wśród nocy i lodów". Jej wersja oryginalna ukazała się w 1897 r., a już w roku następnym opublikowano tłumaczenie polskie. Podobnie było z innymi opracowaniami Nansena. "Podróż do Bieguna Północnego" z 1896 r. udostępniono polskiemu czytelnikowi dwa lata później, a jej zmienioną, rozszerzoną wersję wydaną w 1908, przetłumaczono na polski w 1910 r. Passę popularności Nansena w Polsce, zwłaszcza wśród młodzieży podtrzymuje piękna książka A. i Cz. Centkiewiczów pt. "Fridtjof - co z ciebie wyrośnie?", mająca kilka wydań, pierwsze w 1962 r.

Pozycja Nansena była w Norwegii tak duża, że zdaniem lorda Roberta Cecila, stały przed nim otworem wszystkie krajowe funkcje i zaszczyty. On jednak wybrał międzynarodową aktywność humanitarną. Niebawem dar zjednywania sobie ludzi - miast nauce - oddał innym ludziom; był pragmatykiem, ale i entuzjastą - napisał współczesny mu lord Cecil /12. Kiedy więc w latach I wojny światowej Nansen poświęcił się niemal wyłącznie działalności społecznej jego nazwisko było już szeroko znane. Towarzyszyła mu sława uczonego, nieustraszonego podróżnika, człowieka urodzonego pod szczęśliwą gwiazdą, mającego zdolności rozwiązywania spraw szczególnie trudnych, zdaniem innych beznadziejnych. Wśród takich spraw, szczególnie uwypuklonych trwającą wojną znajdowało się powszechnie artykułowane dążenie do eliminacji wojen. W środowiskach pacyfistycznych doświadczenia "wielkiej wojny" traktowano jako przestrożę.

Ludzie pokroju Nansena pilnie przyglądali się projektom mającym swój rodowód w Nowym Świecie, zdobywającym coraz większe znaczenie międzynarodowe. Dla Nansena miało to o tyle dodatkowe znaczenie, że zaliczano go do grona miłośników kultury anglosaskiej. W latach 1906-8 był posłem w Anglii. Za szczególnie ważny uważa się pobyt Nansena w Waszyngtonie, gdzie w 1917 r. był posłem Norwegii. Przyłączenie się Stanów do wojny towarzyszyła eksplozja dyskusji i polemik, które zwolna koncentrowały się na rozważaniach o powojennym porządku świata. Za sprawą osobistych preferencji Woodrow Wilsona administracja amerykańska koncentrowała uwagę na Lidze Narodów. Traktowano ją nieraz jako panaceum na dolegliwości cywilizacji. Europejscy członkowie Ententy byli bardziej wstrzeźliwi. Raczej zachęcano do umiarkowania i rozwagi. Fridtjof Nansen w jednym z artykułów opublikowanych w 1919 r. organizującą się LN porównywał do okrętu, wpływającego na nieznane wody z licznymi wirami i podwodnymi skałami. Sugerował przeto, by nie dbać przede wszystkim o

szybkie posuwanie się do przodu, ile o właściwy i w miarę bezpieczny dla wszystkich pasażerów kierunek żeglugi /13.

Masowe ruchy ludności cywilnej z powodu powszechnego (pod pewnymi względami także totalnego) charakteru I wojny światowej, przemieszczanie będące skutkiem nowych granic, w końcu społeczne konsekwencje rewolucji i różnych wstrząsów społecznych - oto główne powody nowego wymiaru, starego przecież problemu uchodźców. Nabral on nowoczesnych cech, m.in. poprzez swój integralny charakter, wzajemnie przenikających się elementów o charakterze politycznym, gospodarczym, militarnym i społeczno-demograficznym. Zwracała uwagę nowa, niespotykana wcześniej skala zjawiska dotycząca wielkich rzesz ludzkich. Pojawiły się nowe kategorie uchodźców, by odwołać się do przykładu masowej wymiany ludności między Grecją i Turcją. Z drugiej strony na uwagę zasługują nowe możliwości w zakresie komunikowania społecznego. Prasa, radio w końcu telewizja nadały zjawisku uchodźców nowego wymiaru – powszechnego i globalnego, ale też humanitarnego zarazem.

Zarysowane problemy legły u podstaw utworzenia urzędu Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców (Haut Commissaire de la Société des Nations pour les Réfugiés). Niestrudzonym orędownikiem włączenia się Ligi w tę sferę międzynarodowej działalności był F. Nansen. Problem ten ujawnił się w całej okazałości i złożoności w związku z zaangażowaniem Nansena w repatriację jeńców wojennych. W grę wchodziło około 2-3 mln. osób. Śpiesząc z pomocą charytatywną narodom oraz indywidualnym osobom rychło zjednał sobie miano "świętego Ligi". Był niewątpliwie jednym z kilku pierwszych wysokich urzędników Sekretariatu LN, którzy zjednywali tej organizacji entuzjastycznych zwolenników.

Nansen był niewątpliwie najwybitniejszym przedstawicielem Norwegii w Lidze Narodów /14 . Odnosi się to do obu płaszczyzn jego działania, pierwszej jako delegata Norwegii na sesje Zgromadzenia Ligi oraz drugiej jako urzędnika Sekretariatu Ligi. Nansen uczestniczył we wszystkich sesjach w latach 1920-1929. Taką regularnością mogli poszczycić się jedynie nieliczni. Od początku należał do polityków, którym pobyt w Genewie upływał na wszechstronnej aktywności. Podczas I Zgromadzenia, które odbyło się w listopadzie/ grudniu 1920 r. kierował pracami komisji mającej zbadać wnioski o przyjęcie do Ligi Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Ukrainy i Kostaryki. Nawiasowo można dodać, że pozytywnie komisja rekomendowała jedynie wniosek Kostaryki /15 .

Niewątpliwie znacznie większy rozgłos miała działalność Nansena jako reprezentanta Ligi Narodów. Nawet bardzo telegraficznie ujęty rozwój tej działalności nie może pomijać pośrednictwa Nansena między rządem bolszewickim a obradującymi na paryskiej konferencji pokojowej dyplomatami. Choć pośrednictwo to nie przyniosło zadawalających efektów, to jednak usilne dążenie do kompromisu zyskało mu uznanie obu stron. Jednym z aspektów

aktywności Nansena było eksponowanie wątków humanitarnych. Na centralne miejsce wysforowała się sprawa repatriacji z Rosji jeńców wojennych. Bezpośredni kontakt z rewolucyjną Rosją ukazał Nansenowi bezmiar biedy i powszechnego głodu. Nie mogła w tym kontekście znaleźć jego zrozumienia wojna zainicjowana latem 1919 r. przez Polskę. Publicznie, podczas I Zgromadzenia LN krytykował też państwa reprezentowane w Radzie LN, które nie zareagowały na radzieckie sugestie mediacji. Nansen wyraził pogląd, że zapewne Polska - jako członek Ligi - nie byłaby skłonna zignorować prośby sformułowanej przez tak szacowne gremium. Nansen zabierał wówczas głos nie tylko w interesie powszechnego pokoju, do którego zachowują pełne prawa wszystkie narody, ale także w imieniu chorych i głodujących ludzi, tak licznych na Wschodzie Europy. Likwidacja wojny warunkowała rozwój międzynarodowej pomocy, o którą Nansen wówczas zabiegał i którą organizował. Dlatego też starał się współdziałać w znalezieniu formuły, w ramach której byłoby możliwe współdziałanie rządów Rosji, Polski i Niemiec /16.

Udział organów LN w firmowaniu pomocy dla głodujących w Rosji okazał się niedogodny dla obu stron. Sprzeczności dały o sobie znać już na etapie wykonania rezolucji Rady LN z 13 marca 1920 r. w sprawie wyłonienia, a następnie wysłania do Rosji specjalnej komisji mającej na miejscu zbadać potrzeby Rosji. Władze radzieckie nie chciały uznać komisji gdyż traktowały Ligę Narodów jako instytucję wroga, przygotowującą krucjatę państw kapitalistycznych dla zduszenia rewolucji /17 . Godzono się natomiast chętnie na organizowanie pomocy oraz prowadzenie działalności humanitarnej na terenie Rosji przez organizacje niezależne od rządów, np. Czerwony Krzyż. Nansen stał się idealnym dla obu stron pomostem. Cieszył się bowiem w Rosji dużym autorytetem i posiadał spory kredyt zaufania w kierowniczych gremiach radzieckich z Leninem włącznie.

Problem sprowadzał się do znalezienia formuły możliwej do przyjęcia przez obie, w tym wypadku przewrażliwione strony. Nie było to wcale takie łatwe gdyż Nansen uchodził wówczas za jedną z najbardziej eksponowanych osób w środowisku genewskim. Rada Ligi 10 kwietnia 1920 r. powierzyła mu koordynację wszelkich działań związanych z repatriacją jeńców wojennych z Syberii /18 . W ślad za tym 20 października 1920 r. Rada zadecydowała, że koszty ponoszone przez Nansena oraz jego współpracowników w związku z działalnością administracyjną odnoszącą się do repatriacji jeńców zostaną pokryte przez budżet LN /19 .

Praktyczna użyteczność prac prowadzonych przez zespół Nansena, skłoniły Radę do ustanowienia rezolucją z 27 czerwca 1921 r. Wysokiego Komisariatu dla Uchodźców i Jeńców Wojennych. Potwierdzono też mandat Nansena do zlikwidowania sprawy uchodźców rosyjskich. 20 sierpnia 1921 r. otrzymał Nansen nominację na Wysokiego Komisarza LN dla spraw Uchodźców. Skromna obsada personalna Biura ulega wzmocnieniu po przeniesieniu

administracji związanej z problemem uchodźców do Biura Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wówczas to pojawiło się stanowisko zastępcy, którym został Brytyjczyk mjr Thomas F. Johnson.

Wyłączenie urzędu Nansena z Sekretariatu LN było przejawem dążenia do odgrózenia sprawy uchodźców od polityki. Obawiano się komplikacji mogących negatywnie wpłynąć na inne sfery aktywności instytucji genewskiej. W warunkach rodzenia się nie tylko nowoczesnego prawa, ale także zwyczajów w dziedzinie uchodźców, komplikacje były nieuchronne. Dały one o sobie znać już w pierwszej wielkiej sprawie, będącej przedmiotem zabiegów Nansena. Chodziło o Rosjan, których rewolucja wypchnęła poza granice państwa, jako wrogów nowego porządku. Podczas konferencji międzyrządowej obradującej w sierpniu 1921 r. w Genewie pojawił się projekt ustanowienia dla uchodźców rosyjskich tymczasowego dokumentu tożsamości, który wszedł do powszechnego obiegu pod nazwą paszportu nansenowskiego /20/. Ostatniego dnia tej konferencji, 27 sierpnia 1921 r. Nansen jako lider pozarządowej, niezależnej od LN organizacji charytatywnej oraz rosyjski komisarz spraw zagranicznych Georgij Cziczierin podpisali porozumienie w sprawie pomocy głodującym. Środki pochodziły głównie ze źródeł prywatnych /21/.

Doprowadzenie rokowań do szczęśliwego finału powszechnie traktowano jako wielki, osobisty sukces Nansena. Dla wielu polityków Europy Zachodniej Rosja kojarzyła się z eksporterem surowców, w tym zbóż. Nie bardzo więc wierzono, że nagle zabrakło tam wszystkiego. Z trudem przyjmowano tłumaczenie o głodzie będącym następstwem ekstensywnej gospodarki rosyjskiej, która nie wytrzymała napięć wynikających z wojny światowej, rewolucji i wojny domowej, nieurodzaju. Część delegatów sprzeciwiała się przekazywaniu jakiegokolwiek pomocy materialnej do kraju, w którym dokonano zamachu na fundamentalne prawa ludzkości. Przede wszystkim chodziło o nacjonalizację oraz próby zakwestionowania obowiązku spłaty długów zaciągniętych przez przedbolszewickie rządy.

W tych warunkach sfinalizowanie porozumienia zostało uznane przez wszystkich angażujących się w tę sprawę, jako sukces własnego punktu widzenia, który zaowocował lub zaowocuje oczekiwanymi efektami. Dla Nansena i jego współpracowników był to początek gigantycznej akcji pomocowej, zakończonej latem 1923 r. Dała ona Nansenowi pokojową Nagrodę Nobla, ale przede wszystkim uratowała wiele milionów istnień ludzkich. Nie było w istniejącej sytuacji zaskoczeniem, że środki otrzymane wraz z nagrodą i jej towarzyszące, przeznaczył Nansen na założenie w Rosji dwóch doświadczalnych stacji rolniczych oraz na pomoc dla uchodźców greckich 22.

Doświadczenia wyniesione z Rosji służyły za podstawę dla działań mających na widoku ulżenie doli nie tylko dużych grup ludności, ale także indywidualnych osób. Nansen zdołał wykształcić i wprowadzić odpowiadający sytuacji styl pracy Urzędu Wysokiego Komisarza. Jego podstawą był humanitarny, a przy tym wolny od polityki charakter inicjatyw, koncentrujący

się na dążeniu do rozwiązania konkretnego problemu, zawsze przecież mającego różne aspekty, a przez to złożonego. Tym łatwiej było w kręgu Nansena o liczne i dotkliwe porażki. Alfred Zimmermann, prof. International Relations na Oxfordzie, autor znanej pracy "The League of Nations and the Rule of Law", zaliczając Nansena do najwybitniejszych osobistości pierwszego dziesięciolecia Ligi przywołał jego wielkie zaangażowanie na rzecz Ormian. Zwrócił wszakże uwagę na widoczny dysonans między działaniami jednostek, (w tym i Nansena), a aktywnością rządów, czy humanitarnie motywowaną solidarnością społeczeństw. Alfred Zimmermann przypomina, że ostatni raz Nansen wypowiadał się na temat ludności ormiańskiej w Genewie 21 września 1929 r., niespełna rok przed śmiercią. Mówił wówczas o "ostatnim akcie wielkiej tragedii"; mówił z "krwawiącym sercem", ale przy niemal pustych ławkach, choć było to w niedzielę, popołudniu... /23 .

Śmierć Nansena w maju 1930 r. była powszechnie odnotowywaną stratą. Odszedł, jak pisano "święty Ligi Narodów", człowiek o niebywalej, kipiącej energii, pragmatyk, który potrafił pozyskać dla swoich wielkich ideałów niejednego sceptyka. Był klasą sam dla siebie -nie miał sobie równych-jak to ujął lord Robert Cecil w swojej autobiografii /24 . Cecil bardziej konstatował niż ubolewał, że Nansen nie znalazł godnych siebie sukcesorów. Nie mnie jednak tłumaczyć lordowi Cecilowi, także laureatowi pokojowemu Nobla z 1937 r. charakter i kierunek zmian międzynarodowych, które wpływały na stopniowe, coraz wyraźniejsze upolitycznianie się problemu uchodźców. Ewolucję tę widać zresztą dobrze poprzez aktywność instytucji zajmujących się uchodźcami.

XI Zgromadzenie w 1930 r. zdecydowało się na włączenie ochrony uchodźców w strukturę organów Ligi Narodów. Była to ważna decyzja, także z politycznego punktu widzenia. Poprzednio, konkretnie od zalecenia V Zgromadzenia w 1924 r. starano się przesuwając akcje związane z uchodźcami do Biura Międzynarodowej Organizacji Pracy, gdzie powołano specjalną Section des réfugiés. Dwoistość administrowania sprawami uchodźców miała jednak nie tylko dobre strony. Nie obeszło się bez rywalizacji między Wysokim Komisarzem, którego działalność była lokowana wśród spraw o charakterze społecznym i humanitarnym, a Biurem MOP, skłonny dublować niektóre, ważne prestiżowo działania Sekretariatu LN. Mówiło się o rywalizacji między sekretarzem generalnym LN- sir Eric Drummondem a dyrektorem Biura MOP Albertem Thomas, a nawet - poprzez te osobistości - o genewskiej odnodze rywalizacji francusko - brytyjskiej.

Dopiero w połowie 1928 r. dzięki specjalnym zabiegom Nansena podjęto kroki zmierzające do stworzenia jednego ciała złożonego z osób desygnowanych przez Biuro MOP i Radę Ligi. Rezolucję w tym sensie przyjęło Zgromadzenie 25 września 1928 r. W rezolucji tej (zakładając, że nie zawsze będzie możliwy powrót uchodźcy do kraju pochodzenia) apelowano do rządów udzielających gościny uchodźcom, aby maksymalnie ułatwiali im uzyskiwanie obywatelstwa. Opowiedziano się też za utworzeniem specjalnej komisji

konsultacyjnej, mającej przedłożyć kolejnemu Zgromadzeniu wnioski dotyczące całokształtu problematyki uchodźców w kontekście działalności LN. Komisja powołana przez Radę LN i złożona z przedstawicieli 14 państw /25, rekomendowała Zgromadzeniu szereg rozwiązań. Za szczególnie ważne można uznać dwa: 1. zalecano by działalność Wysokiego Komisariatu skoncentrować w Sekretariacie LN oraz 2. by istnienie Wysokiego Komisariatu uznać za okresowe i założyć jego likwidację nie później niż za dziesięć lat. Raport komisji określił prace organów LN w latach 1929-1930. Dla upamiętnienia Nansena postanowiono, że powołany urząd LN zajmujący się uchodźcami będzie zawierał w nazwie jego nazwisko: "Office International Nansen pour les réfugiés" (Nansen International Office for Refugees). Trzeba przy tym zaznaczyć, że niezmiennym powodzeniem cieszyło się, funkcjonujące już wcześniej skrótowe określenie "Urząd Nansena"; osoby podpadające pod działalność Urzędu nazywano po prostu "nansenami". Określenia te przetrwały wojnę.

Powołując Biuro Nansena oraz lokując je wśród "biur poddanych władzy LN" odwołano się do art. 24 Paktu LN. Tym samym zostało ono zaliczone do biur powołanych do "regulowania spraw międzynarodowych" i wypełniających ważną społecznie rolę. Nie bez znaczenia było także to, że - zgodnie z tymże artykułem - wydatki związane z działalnością Biura były pokrywane z budżetu Ligi.

Biuro Nansena rozpoczęło działalność 1 kwietnia 1931 r. Kierował nim jurysta międzynarodowej rangi dr Max Huber, ówczesny prezydent Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Fakt, że sukcesorem Hubera został w 1933 r. Georges Werner, wiceprezydent wspomnianego wyżej Komitetu skłania do zwrócenia uwagi na więzi obu tych instytucji. Ponadto prof. Werner, rektor Uniwersytetu w Genewie, był także uznawanym autorytetem prawniczym, podobnie zresztą jak kolejny prezydent Urzędu Nansena, Norweg Michael Hansson /26 .

Oprócz tradycyjnych form aktywności Biura Nansena, w zmieniających się warunkach lat trzydziestych coraz większą uwagę przywiązywano do negocjowania formuł możliwych do zaakceptowania w formie konwencji dotyczącej międzynarodowego statusu uchodźców. Prace trwające z różną intensywnością przez kilka lat zostały sfinalizowane w formie konwencji podpisanej 28 października 1933 r. To właśnie w tej konwencji przesądzono w sensie pozytywnym międzynarodowy status paszportu nansenowskiego, upowszechnionego zresztą już w 1928 r.

Konwencja rodziła się w atmosferze sprzeciwów wzniesionych przez narodowosocjalistyczny rząd niemiecki, który odmawiał Urzędowi Nansena prawa do zajmowania się uchodźcami z Niemiec. W tej sytuacji ostatnia sesja Zgromadzenia LN, w której uczestniczyła delegacja niemiecka (XIV, w 1933 r.) rekomendowała utworzenie autonomicznego Urzędu Wysokiego Komisarza dla Uchodźców z Niemiec, wskazując na "Żydów lub uchodźców

jakiegokolwiek rodzaju". Komisarzem został Amerykanin James G. McDonald, a siedzibą Londyn /27 .

W związku z tymi decyzjami organizacje i instytucje zajmujące się losem uchodźców były w Niemczech ostro atakowane. Krytyka obracała się wokół międzynarodowej zмовы Żydów i opłacanych przez nich protektorów, mających na celu zniszczenie narodu i państwa niemieckiego. Decyzja o opuszczeniu LN ogłoszona właśnie w październiku 1933 r. oraz trwające kilka miesięcy przygotowania do referendum mającego "zaklepać" tę decyzję przez naród, ukazują atmosferę w jakiej problem uchodźców funkcjonował /28 .

Pod tym względem najbliższe lata nie przyniosły istotnych zmian. Najpierw, antycypując wyniki plebiscytu na obszarze Zagłębia Saary, Zgromadzenie na nadzwyczajnej sesji w maju 1935r. rekomendowało zajęcie się potencjalnymi uchodźcami z tego obszaru. Specjalne porozumienie w tej sprawie, któremu towarzyszyło uznanie paszportu nansenowskiego zaakceptowało 17 państw. Wkrótce pojawił się problem uchodźców z Austrii, potem Słowacji. Równolegle trwały dyskusje w sprawie rozciągnięcia na uchodźców niemieckich konwencji z 1933 r. Opór Berlina w tej sprawie został przezwyciężony dopiero w 1938 r.

Jakkolwiek laureatem Pokojowej Nagrody Nobla w 1938 r. był Międzynarodowy Urząd Nansenowski d/s Uchodźców, to jednak niewątpliwie miano na uwadze także inne instytucje i organizacje prowadzące działalność na tym polu. Jest to zresztą problem interesujący także i dlatego, że pokojowe Nagrody Nobla, jako uznanie dla aktywności na rzecz uchodźców pojawiły się u progu i schyłku okresu międzywojennego. Pierwsza – Nansena - była jakby zachętą i promocją dla nowej na skalę masową dziedziny międzynarodowej aktywności charytatywnej. Druga, będąca zarazem ostatnią przyznaną w okresie międzywojennym miała inny, do pewnego stopnia także symboliczny wymiar. Otrzymała ją instytucja zamykająca z końcem 1938 r. swą działalność. Zgodzono się co do tego zarówno w Radzie jak i w Zgromadzeniu LN już w momencie tworzenia Office International Nansen pour les réfugiés. Z drugiej strony w ciągu tych niemal dziesięciu lat z różnych stron padały głosy wskazujące na konieczność kontynuowania międzynarodowej pomocy dla uchodźców. Coraz powszechniej traktowano ich jako specjalną kategorię obywateli, wywodzącą się głównie z państw o ustrojach dyktatorskich. W tym właśnie można upatrywać symbolicznego wyrazu nagrody pokojowej z 1938 r. Choć dotyczyła ona konkretnej Instytucji, to jednak , przynajmniej pośrednio podkreślano znaczenie samego problemu. Miano też na uwadze zmobilizowanie międzynarodowej opinii, zdolnej powstrzymać niepożądaną rejteradę Ligi Narodów.

Konieczność utrzymania instytucji zajmujących się losem uchodźców widziano także w Stanach Zjednoczonych, dokąd kierował się główny strumień uchodźców, zwłaszcza z Niemiec. Pewną trudnością było to, że ani Stany Zjednoczone ani kilka innych państw Ameryki Centralnej i Południowej nie

było członkami LN. Dlatego też, w wyniku konferencji odbytej w Evian-les-Bains (Francja) w lipcu 1938 r. powołano Międzyrządowy Komitet dla Uchodźców. W Intergovernmental Committee on Refugees (IGCR) z siedzibą w Londynie u progu jego działalności były reprezentowane 27 państwa. IGCR wystawiał także dowody podróży nazywane "paszportem londyńskim" /29 .

W tej atmosferze podczas ostatniej regularnej sesji Zgromadzenia LN w 1938 r. rekomendowano kontynuowanie międzynarodowej pomocy uchodźcom poza 31 grudnia 1938 r., mający oznaczać - jak zaznaczono wyżej - kres funkcjonowania Urzędu Nansena. Nowemu Wysokiemu Komisarzowi (został nim Sir Herbert Emerson) powierzono realizację zadań spełnianych wcześniej przez Urząd Nansena oraz Wysokiego Komisarza zajmującego się uchodźcami z Niemiec (wówczas już także z Austri). Na siedzibę Wysokiego Komisarza wyznaczono Londyn. Tym samym Londyn, a nie siedziba Ligi Narodów i Czerwonego Krzyża stał się światowym centrum zajmującym się sprawą uchodźców. Brytyjską pozycję uwypuklał fakt, że w lutym 1939 r. Sir Herbert Emerson został także dyrektorem IGCR /30 .

Międzywojenna aktywność w zakresie pomocy uchodźcom można podzielić na trzy okresy. Pierwszy, obejmujący okres 8 i pół roku był zdominowany aktywnością Nansena jako Haigh Commissioner (w latach 1921-1930) oraz przez specjalną sekcję działającą przy Międzynarodowej Organizacji Pracy (1925-1929). Pod wieloma względami był to okres najbardziej twórczy, cechujący się nie tylko nowymi, ponadczasowymi rozwiązaniami, ale także relatywnym optymizmem. Z drugiej strony był to okres wielkich katastrof i głębokich frustracji, które z różnych powodów dotknęły zbiorowości, upatrujące w innych wroga, zasługującego na usunięcie, wygnanie, unicestwienie. Skojarzony z osobą Nansena okres pierwszego dziesięciolecia międzywojnia to okres pod każdym względem pionierski, ale ze wszystkimi tego konsekwencjami.

W okresie drugim uwypuklają się trudności z pogodzeniem humanitarnej funkcji spełnianej przez Urząd Nansena o racjami politycznymi coraz silniej ważącymi na polityce bieżącej mocarstw, zatrwożonych rozlicznymi konsekwencjami wielkiego krachu gospodarczego. Liga Narodów zdecydowała się utworzyć specjalny organ mający w jej imieniu, stale zajmować się sprawą uchodźców. Niezależnie od Biura Nansona w latach 1933-1938 funkcjonował "Office of the High Commissioner for Refugees from Germany" z siedzibą w Londynie. Jednym z powodów jego powstania była długo tłąca się nadzieja na pozyskanie Niemiec dla jakiejś, stale rozważanej współpracy międzynarodowej. Liga Narodów była brana pod uwagę jako ewentualne, w założeniu najbardziej neutralne pole do kontaktu z nowymi władcami z Berlina. Z drugiej strony fala uciekinierów wysadzanych z Niemiec przez politykę antysemityczną hitlerowców oraz towarzyszące temu niebywałe ciśnienie międzynarodowej opinii publicznej, wymagały podjęcia konkretnych działań. Nie zmienia to wszakże

faktu, że główny ciężar opieki nad uchodźcami przesunął się w kierunku organizacji o charakterze prywatnym. Widać to zresztą wyraźnie w okresie obejmującym ostatni rok pokoju i lata II wojny, kiedy dramat międzynarodowego uchodźcy stał się strumieniem potężnego nurtu ludzkiego nieszczęścia.

Perspektywa kończącego się wieku stwarza dobrą okazję do pytania o miejsce instytucji międzynarodowych uhonorowanych pokojową Nagrodą Nobla w rozwoju stosunków międzyludzkich w mikro i makroskali. Generalizująca odpowiedź nie jest trudna. Jakkolwiek niewątpliwie w dziejach nowożytnych znaleźć można organizacje i instytucje spełniające wysoce pożyteczne funkcje, to przecież nie zmierza to do kwestionowania zasadności przyznanych wawrzynów. Wróćmy zatem do instytucji, o których wspomniano na początku.

A więc uhonorowanie prawa międzynarodowego, które miało być i nadal jest traktowane jako najważniejszy regulator współżycia państw i narodów. Jest to nie mniej idealistyczne założenie jak postawienie na pokój, mający charakteryzować rozwój cywilizacji. Z drugiej strony pokojowy Nobel dla Międzynarodowego Biura Pokoju był przez wiele lat, aż do 1988 r. kiedy nagrodzono The United Nations Peace-Keeping Force, jedynym wyróżnieniem dla instytucji posiadającej w swej nazwie słowo pokój. Nie trudno dostrzec, że właśnie w tej dziedzinie nagromadziło się nieprawdopodobnie wiele idealizmu. Czyż jednak cywilizacja, nasz świat mógłby bez owego idealizmu myśleć o przyszłości?

Los rannych żołnierzy- inicjujący stale się odnawiającą w naszym stuleciu działalność Czerwonego Krzyża oraz problem uchodźców znalazły w działach pokojowych "Nobel price" miejsce porównywalne, ale też jedyne w swoim rodzaju. Nagrody zostały przyznane instytucjom, które w założeniu i w praktyce służyły tak jednostkom jak i większym zbiorowościom. W optyce umykającego czasu wszystkie one dobrze przysłużyły się cywilizacji.

Przypisy.

- 1.Por. Tableau Général des Résolutions (1873-1956) de l'Institut de Droit International, ed.H.Weherberg, Paris 1957; poczynając od 1877 r. ukazuje się "Annuaire de l'Institut de Droit International".
- 2.K.Kocot, Organizacje międzynarodowe. Systematyczny zarys zagadnień prawa międzynarodowego, Ossolineum 1971, s. 36.
- 3.Tamże s. 268. Pouczająca była zwłaszcza dyskusja nad powołaną w 1886 r. Unią Międzynarodową dla Ochrony Dzieł Literackich i Artystycznych. Jednym z problemów spornych była sprawa błędów popełnianych przez sądy krajowe w sprawach dotyczących ochrony dzieł literackich i artystycznych. Celem zapewnienia jednolitości stosowania konwencji berneńskiej z 9 listopada 1886 r. powołującej do życia wspomnianą wyżej Unię planowano ustanowić trybunał międzynarodowy

pozwalający na możliwie jednolite stosowanie tekstu, ducha i zakresu umów międzynarodowych. Utworzenie Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze dyskusje te przerwało.

4. E. Descamps, uważany za ojca sądownictwa międzynarodowego w pracy z 1894 r. przygotowanej jako sprawozdanie dla Akademii Królewskiej Belgii pt. "Les offices internationaux et leur avenir" wymienił 9 organizacji spełniających międzynarodowe funkcje administracyjne: 1. Międzynarodowe Biuro Miar(1875), 2. Międzynarodowe Biuro Administracji Telegraficznej (1875), 3. Międzynarodowe Biuro Unii dla Ochrony Własności Przemysłowej(1883), 4. Centralne Międzynarodowe Biuro Stowarzyszenia Geodezyjnego (1883), 5. Międzynarodowe Biuro dla Ochrony Dzieł Literackich i Artystycznych(1886), 6. Biuro Specjalne dotyczące Handlu Afrykańskimi Niewolnikami(1890), 7. Biuro Morskie w Zanzibarze(1890), 8. Międzynarodowe Biuro dla Publikacji Taryf Celnych(1890), 9. Międzynarodowe Biuro Powszechnej Unii Pocztovej.
5. A. Schou, *The Peace Prize, W: Nobel. The Man & His Prizes. Edited by the Nobel Foundation and W. Odelberg, Coordinating Editor, New York, London, Amsterdam 1972, s. 508-9.*
6. tamże, por. także I. Abrams, *The Nobel Peace Prize and the Laureates. An Illustrated Biographical History 1901-1987, Boston 1988; The Words of Peace. Selections from the Speeches of the Winners of the Nobel Peace Prize. Selected and Edited by Irwin Abrams, Newmarket Press 1990* (w wersji angielskiej, niemieckiej i japońskiej).
7. Biuro otrzymało w 1900 r. Grand Prix de l'Exposition Universelle de Paris. Jakkolwiek Biuro było instytucją pozarządową, to jednak niektóre rządy dotowały jego działalność. Fakt ten był przedmiotem różnych, mniej lub bardziej słusznych wątpliwości i zastrzeżeń, w których aktywność organizacji pacyfistycznych łączono z punktem widzenia rządu przekazującego dotację. Ten aspekt wątpliwości, towarzyszący zresztą niemal każdej pozarządowej działalności, został w zasadzie rozwiązany w 1912 r. kiedy Biuro znalazło się wśród stowarzyszeń finansowanych przez Fundację Braci Carnegie. W 1918 r. siedzibę Biura przeniesiono do Genewy.
8. R. Sohlman, *Alfred Nobel and the Nobel Foundation, W: Nobel. The Man & His Prizes. Edited by the Nobel Foundation and W. Odelberg, Coordinating Editor, New York, London, Amsterdam 1972, s. 65; na temat stosunku Nobla do pacyfizmu por. H. Schück, R. Sohlman, Nobel. Dynamit. Petroleum. Pazifismus. Autorisierte Ausgabe der Nobel-Stiftung, Leipzig (ok. 1928), s. 196-214.*
9. K. Fiedor, *Niemiecki ruch obrońców pokoju 1892-1933, Wrocław 1993, s. 21.*
10. H. Cursier, *La Croix Rouge Internationale. Histoire, organisation, action, Paris 1962.*

11. Artykuł ten nie figurował w pierwotnym tekście Paktu z 14 lutego 1919 r. Wprowadzony został jako artykuł 25 do tekstu końcowego, przyjętego przez Konferencję Pokojową w Paryżu 28 kwietnia 1919 r. -por. Taft Papers on League of Nations. Edited by Theodore Marburg and Horace E. Flack, New York 1920, s.27.
12. A Great Experiment. An Autobiography Viscount Cecil, London 1940, s.131.
13. F. Nansen, *Reflections d'une nature générale sur la Société des Nations*, W: *La Paix des Peuples*, nr 4(1919), s.553; szerzej T. Greve, *Fridtjof Nansen 1905-1930*, Oslo 1974.
14. Znaczącą pozycję w organach LN zajmował także Erik Andreas Colban zatrudniony w latach 1919-1927 na stanowisku dyrektora sekcji Komisji Administracyjnych i Mniejszości, a następnie rozbrojeniowej. Wg stanu z lutego 1928 r. Norwegowie, właśnie Nansen i Colban zajmowali dwa miejsca wśród 109 urzędników Sekretariatu zajmujących stanowiska o randze politycznej. Najwięcej 10-12 mieli Anglicy, Francuzi i Włosi. Po śmierci Nansena i rezygnacji Colbana, prawnik norweski Paal Berg był członkiem sekcji prawnej (stan z kwietnia 1933 r.). W zestawieniu tym, wśród "officials holding contracts from 1 to 5 years", wymienia się także Petera Martina Ankera (członka sekcji mandatowej), zatrudnionego w Sekretariacie od 1 sierpnia 1931 r.- por. Archives de la Société des Nations, Genève (ASDN), sygn. 696, Dossiers du Personell.
15. Podczas tajnego głosowania w Zgromadzenia Gruzja uzyskała 10 głosów, Armenia 8, a Ukraina i Azerbejdżan nie otrzymały żadnego głosu, por. S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów*, Poznań 1984 s. 155 i .
16. por. szerzej R. M. Iljuchina, *Liga Nacji, 1919-1934*, Moskwa 1982, s.122 i n. ; także L. Nansen-Hejr (Liv Nansen Hoyer), *Kniga ob otce*, Leningrad 1974 s.350 i n. Podczas II Zgromadzenia LN , 9 września 1921 r. Nansen apelował o otwarcie dla Rosji Radzieckiej państwowych linii kredytowych celem złagodzenia skutków katastrofalnej fali głodu. Postawiony problem odesłano do VI Komisji Zgromadzenia zakończonej ogólnikową rezolucją. Zabiegi Nansena wzmocniły jego autorytet w Rosji, został wybrany na członka Rady Moskiewskiej, a IX Zjazd Rad uchwalił specjalną odezwę: "Naród rosyjski zachowa w swej pamięci imię wielkiego uczonego, badacza i obywatela F. Nansena, który bohatercko torował drogę przez wieczne lody zmarłej Północy, lecz okazał się bezsilny wobec bezgranicznego okrucieństwa, egoizmu i bezduszności klas rządzących państw kapitalistycznych"- por. Dokumenty wniezionej polityki SSSR, Moskwa 1960, t. IV, s. 594; T. Greve, s.175.
17. Świeżym tego dowodem miała być rezolucja Rady LN 9 kwietnia 1920 r. zawierająca zapytanie do Najwyższej Rady Sprzymierzonych, czy możliwe byłoby wzięcie Armenii pod protekcję LN - *Annuaire de la SDN*, Genève 1927, s. 624.

18. Kilka dni później, 14 kwietnia Rada LN powierzyła Nansenowi zorganizowanie nieoficjalnego sondażu w sprawie repatriacji bułgarskich jeńców wojennych z Grecji i Serbii oraz zaproponowanie środków jakie powinny zostać powzięte dla przezwyciężenia powstałych trudności - por. tamże.
19. Zasada pokrywania ze środków Ligi Narodów jedynie wydatków administracyjnych związanych z działalnością na rzecz uchodźców została utrzymana przez cały okres aktywności Nansena jako Wysokiego Komisarza. W latach 1921-1930 wydatkowano na ten cel 2,8 mln. złotych franków. Roczny budżet LN w latach dwudziestych oscylował wokół 22-24 mln zł. franków. Niezbędne, z natury rzeczy spore środki na działalność merytoryczną zdobywano w różny sposób, korzystając zarówno z dotacji rządowych jak i osób i organizacji prywatnych. Jedyne regularne dochody to pięć zł. franków za znaczek, który naklejało na każdy dokument tożsamości uchodźcy wydawany przez Urząd. Od 1926 r. do 31 lipca 1930 r. wpływy z tego tytułu wyniosły 406.775 zł.fr.- por. A. Grahl-Madsen, *The League of Nations and the refugees*, W: *The League of Nations in Retrospect. Proceedings of the Symposium*, Berlin-New York 1983, s. 360; dzieło tego autora pt. *The Status of Refugees in International Law*, Leyden 1966 jest podstawowym w literaturze przedmiotu.
20. Decyzję w tej sprawie, wraz z akceptacją graficznego projektu paszportu podjęto podczas kolejnej konferencji międzyrządowej, organizowanej pod auspicjami LN przez Urząd Nansena w dniach 3-5 lipca 1922 r. Nadal uważano, że dokumenty te będą wykorzystywane jedynie przez Rosjan opuszczających zrewolucjonizowany kraj. Porozumienie w tej sprawie zaakceptowały 53 państwa. Był to olbrzymi sukces, który warunkował karierę dokumentu. W 1924 r. prawo do "paszportu nansenowskiego" przyznano Ormianom. Porozumienie w tej sprawie przyjęło 39 państw. W 1927 r. III Ogólna Konferencja Komunikacji i Tranzytu przyjęła rekomendację dotyczącą uznania "paszportu nansenowskiego" jako dokumentu podróży dla bezpaństwowców lub osób posiadających podwójną narodowość. Tym samym rozpoczęła się kariera *aliens passports*.
21. Kilka dni wcześniej rząd radziecki podpisał porozumienie z American Relief Administration-ARA, gdzie pierwszoplanową rolę odgrywały środki rządowe. Liderem tej akcji był Herbert Hoover, współpracownik i przyjaciel Nansena, w latach 1929-1933 prezydent USA.
22. A. Grahl-Madsen, *The League of Nations and the refugees*, s. 358 i n.
23. A. Zimmern, *The League of Nations and the Rule of Law*, London 1939, s. 384.
24. R. Cecil, *A Great Experiment*, s. 131.
25. Do Komisji weszli przedstawiciele następujących państw: Bułgarii, Chin,

- Czechosłowacji, Estonii, Francji, Grecji, Japonii, Jugosławii, Łotwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Szwecji i Włoch.
26. Po śmierci prof. Wernera w styczniu 1935 r. stanowisko prezydenta Urzędu po rocznym wakacie zajął Michael Hansson, doświadczony (ur. w 1875 r.) prawnik, wcześniej nie związany z administracyjną działalnością Sekretariatu LN, ale znany w tym środowisku z racji udziału w składzie różnych trybunałów międzynarodowych -por. szerzej P. Frings, *Das internationale Flüchtlingsproblem 1919-1950*, Frankfurt a/M, 1951, s.30 i n.
 27. McDonald rezygnował ze stanowiska Wysokiego Komisarza w grudniu 1935 r. Pismo w tej sprawie stało się ważnym dokumentem ilustrującym ówczesną, bardzo złożoną sytuację (por. J.H. Simpson, *The Refugee Problem: Report of a Survey*, London-Oxford, 1939, s. 217 i n.); następcą został Sir Neill Malcolm. Jego status można porównać z "wczesnym Nansenem", a więc z okresu wykształcania się praktyki LN w dziedzinie uchodźców.
 28. Ch. Fraser, *Der Austritt Deutschlands aus dem Völkerbund*, Bonn 1969; W. Michowicz, *Wystąpienie Niemiec hitlerowskich z Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów*, W: *Acta Universitatis Lodzensis*, seria 1, z.3(1976); S. Sierpowski (red), *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, t.II-III, Poznań 1992.
 29. Dyrektorem stałego sekretariatu, mającego siedzibę w Londynie został Amerykanin George Rublee. Do 1946 r. agendy IGCR zajęły się losem 250 tys. uchodźców z Rosji, Armenii, Syrii oraz Saary, ponad 110 tys. uchodźców z Niemiec oraz 212 tys. Hiszpanów. Działalność IGCR została przejęta przez UNRRA, natomiast aktywność Wysokiego Komisarza LN ustała 31 grudnia 1946 r. Osoby odpowiadające kategorii uchodźcy znalazły oparcie w PCIRO (Preparatory Commission for the International Refugee Organization), która rozpoczęła działalność 1 lipca 1947 r.
 30. Zainteresowanie Brytyjczyków sprawami uchodźców było stosunkowo duże. Oto przykład związany z przygotowaniem przyszłych kadr przez brytyjskie Stowarzyszenie Przyjaciół LN. W 1933 r. The League of Nation Union (LNU) wspólnie z organizacjami grupującymi młodzież, zwłaszcza Boy Scouts, Girl Guides oraz Boy's Life Brigade propagowały ruch pod nazwą Nansen Pioneer Camps. Był on alternatywą dla szkół letnich organizowanych od kilku lat w Genewie. "Pionierzy" w wieku 13-16 lat podczas dwutygodniowych sesji łączyli elementy życia obozowego z propagowaniem zasad LN, z jej naczelnym przesłaniem, mianowicie zbiorowym współkształtowaniem nowych, wzajemnie akceptowalnych podstaw współżycia narodów. Dla inicjatorów tej akcji z LNU był to jeden ze sposobów popularyzacji Stowarzyszenia będącego zresztą najpotężniejszym i najbardziej wpływowym spośród wszystkich

wówczas działających organizacji proligowych, por. D. S. Birn, *The League of Nations Union 1918-1945*, Oxford 1981, s. 140.

(Tekst referatu, który został przygotowany na konferencję zorganizowaną w październiku 1994 r. przez prof. Waldemara Michowicza z Centrum Badań nad Pokojem przy Uniwersytecie Łódzkim. Materiał nie publikowany).